

Janusz Reichel

Uniwersytet Łódzki

PIENIĄDZ LOKALNY

1. System obiegu pieniądza a problemy rozwoju lokalnego

Rozwój lokalny zależy od wielu czynników, wśród których syntetycznie wymieniamy się na ogół czynniki ekonomiczne, społeczne, techniczne, ekologiczne i polityczne. Są one stosunkowo dobrze opisane w literaturze, zwłaszcza w podręcznikach dotyczących zarządzania jednostkami terytorialnymi (zob. [7]). Różnorodność tych czynników można w uproszczeniu sprowadzić do bogacenia się mieszkańców społeczności lokalnej. Im bogatsi są mieszkańcy społeczności lokalnej, tym bardziej rozwinięta społeczność (mowa tu o rozwoju w kategoriach ekonomicznych). Nic dziwnego zatem, że poziom rozwoju mierzymy właśnie poziomem zamożności obywateli, czyli PKB na 1 mieszkańca. Oczywiście nie może to być wyłączny miernik, jego poziom bowiem może równie dobrze odzwierciedlać bogactwo każdego obywatela społeczności, jak i olbrzymie bogactwo garstki obywateli przy jednoczesnym ubóstwie pozostałej większości.

Skoro poziom zamożności obywateli jest takim kluczowym wyznacznikiem rozwoju, to kluczowym czynnikiem rozwoju jest to, co do tej zamożności prowadzi. Jest tylko jeden taki czynnik – **gospodarka**, czyli aktywność ekonomiczna obywateli. To sprawne funkcjonowanie gospodarki powoduje równocześnie zaspokojenie potrzeb społecznych i bogacenie się jednostek i grup zaangażowanych w prowadzenie działalności gospodarczej. Wydaje się zatem, że rozważając rozwój lokalny, mamy w tym kontekście do czynienia z dwiema kwestiami: po pierwsze – gospodarka musi funkcjonować sprawnie i po drugie – dzięki uczestnictwu w życiu gospodarczym powinni bogacić się mieszkańcy społeczności lokalnej. Na przeszkodzie procesom rozwojowym może zatem stać: niesprawne funkcjonowanie

gospodarki – spowodowany różnymi czynnikami brak aktywności gospodarczej oraz bogacenie się na działalności gospodarczej jednostek i grup spoza społeczności lokalnej lub bogacenie się jedynie nielicznych jednostek z tej społeczności. Poniżej zajmiemy się pewnym aspektem tego pierwszego warunku rozwoju lokalnego, czyli sprawnym funkcjonowaniem gospodarki, a dokładnie wpływem, jaki na aktywność gospodarczą ma system pieniądza, który obecnie używany jest do obsługi życia gospodarczego.

Pieniądz jest swego rodzaju systemem informacji, który pomaga mierzyć transakcje i je przeprowadzać „Pieniądz to system informacji używany do zatrudnienia ludzkiego wysiłku” [4]. Problem z pieniądzem polega jednak na tym, że w formie, w jakiej funkcjonuje od dawna, spełnia on jeszcze kilka funkcji, które mogą ze sobą kolidować. Wszak pieniądz jest m.in. także środkiem tezauryzacji, czyli gromadzenia skarbu – tezauryzowany pieniądz wycofany z obiegu przestaje obsługiwać transakcje i życie gospodarcze zamiera. Te dwie funkcje pieniądza wyraźnie się ze sobą kłócą. Za pomocą jednostek pieniądza wycofanego z obiegu ewentualnie jeszcze zmierzmy wartość transakcji, ale już jej nie przeprowadzimy, ponieważ pieniądz ten fizycznie nie będzie dostępny.

Wydaje się, że historyczny proces powstawania pieniądza spowodował, że używamy obecnie do zatrudniania ludzkiego wysiłku bardzo „zanieczyszczoney” system informacji – z licznymi wadami, które wynikają stąd, że części tego systemu mogą być przedmiotem własności i wówczas przestają służyć swojemu zasadniczemu celowi. Powiedzielibyśmy, że czasem pieniądz bardziej jest towarem niż pieniądzem. Z tego określenia przebija pewność, że za istotę pieniądza uznamy jego rolę rozumianą jako system informacji potrzebny w wymianie, a nie jako kolejny towar, który tej wymianie podlega.

Owo „zanieczyszczenie” systemu informacji o wymianie polega na tym, że posiadacz pieniądza jest właścicielem części tego systemu informacji. Opisane wypaczenie zasadniczej roli pieniądza jako systemu informacji niezbędnego do prowadzenia transakcji można przez analogię zilustrować przykładami z innych dziedzin, w których systemy informacji sprawnie odgrywają swoją rolę. Wyobraźmy sobie sytuację, w której przedmiotem posiadania mogą być jakieś jednostki systemu informacji używanego np. do pomiaru temperatury, długości czy czegokolwiek innego. Oto lekarz przestaje przyjmować, gdyż skończyły mu się przydzielone przez Narodowy Fundusz Zdrowia stopnie Celsjusza, i nie może mierzyć ciśnienia, bo ma już resztki mmHg. Pacjenci bez własnych stopni Celsjusza i mmHg nie są obsługiwani. Stolarz przerywa w połowie pracę i mówi do klienta, że dokończy, kiedy ten będzie miał dla niego więcej centymetrów. Myślę, że analogia jest bardzo czytelna i łatwo jest podążyć dalej tym tropem, żeby zdać sobie sprawę z mankamentów tej historycznej ułomności pieniądza, której istotą jest fakt, że do mierzenia wartości dokonywanych transakcji używa się jednostek, które mogą być przedmiotem własności. Zwykle nie mamy wątpliwości co do tego, że do zrobienia jest ogromna liczba prac, jednak wielu z nich nikt nie wykonuje, gdyż brakuje jednostek systemu informacji, który służy

do zatrudnienia ludzkiego wysiłku. Wielu ludzi nie może nabyć podstawowych środków do życia, gdyż nie ma jednostek, które pozwoliłyby odzwierciedlić transakcję, która zaszła np. między nimi a piekarzem.

Rozwińmy powyższą analogię: przecież to ludzkie ciało posiada określoną temperaturę, którą dopiero można wyrazić w jednostkach systemu informacji o temperaturze, a deska ma określoną długość w centymetrach zanim jeszcze przyłożymy do niej taśmę ze skalą – bowiem to nie pomiar czyni, że coś jest ciepłe czy długie. I podobnie powinno być z systemem informacji o wymianie – to transakcja powinna generować informację o sobie, a nie posiadanie pieniądza wywoływać transakcję. Nikt nie powinien posiadać jednostek systemu informacji o wartości transakcji. System ten i jego jednostki powinny być dostępne, tak jak dostępne są inne systemy informacji zatrudniane do mierzenia. Żaden z nas nie musi posiadać centymetrów, metrów czy kilometrów, żeby wyrażać długość. Analogicznie: żaden z nas nie musi **posiadać** pieniądza, żeby móc wyrazić wartość transakcji, której dokonuje. Jest jednak inaczej – historycznie ukształtowane formy pieniądza mogą być przedmiotem własności, a przez to same zakłócają możliwość dokonywania transakcji. Jak jednak wyobrazić sobie inną sytuację kiedy historia rozwoju pieniądza przyzwyczała nas do tego, że jednostki mierzące wielkość transakcji same są uczestnikami tych transakcji i przedmiotem własności. Ci, którzy ich nie posiadają, nie mogą zmierzyć i zrealizować zamierzonych transakcji.

Z tej dłuższej analogii wynika, że jeśli w społeczności lokalnej zabraknie środka wymiany lub jeśli będzie go mniej, to aktywność gospodarcza zaniknie lub będzie znacznie ograniczona, a co za tym idzie – członkowie społeczności lokalnej nie będą mieli zaspokojonych potrzeb i nie będą mieli możliwości się bogacić. Na tym tle rodzi się szereg pytań. Czy w historii gospodarczej spotkamy sytuacje, które pokazują, że system pieniądza mógłby funkcjonować na wzór innych systemów służących do pomiaru? Czy posiadamy współcześnie odpowiednie narzędzia do ominięcia przedstawionej powyżej przeszkody mogącej zakłócać procesy rozwojowe społeczności lokalnych? Okazuje się, że historia obfituje w takie przykłady, a współcześnie w wielu miejscach na świecie, głównie w krajach najbardziej rozwiniętych, używanych jest wiele sposobów udoskonalania systemu wymiany, tak aby sprzyjał rozwojowi gospodarek lokalnych. Poniżej zostaną krótko opisane wybrane przykłady z historii i współczesności.

Na początek warto bliżej przyjrzeć się lokalnym społecznościom, które w czasach kryzysu zdecydowały się na emisję własnych lokalnych pieniędzy, które mimo podobnej formy materialnej jak oficjalny pieniądz (np. pieniądz papierowy) funkcjonowały w zasadzie wyłącznie jako system informacji usprawniający wymianę (gdyż rola takiego pieniądza jako środka tezauryzacji była znikoma lub żadna). Jak pokazują tego typu przykłady, nawet w czasach kryzysu kluczem do pomyślności gospodarczej i rozwoju społeczności jest posiadanie sprawnego systemu obiegu pieniądza, który pozwala prowadzić aktywność gospodarczą (dokonywać transakcji). Zawsze

jest wiele rzeczy do zrobienia, jednak bardzo częstym problemem jest brak środków finansowych, aby dokonać transakcji i zatrudnić ludzki wysiłek.

W następnej kolejności pokazane zostaną współczesne przykłady efektywnego funkcjonowania takiego „czystego” systemu pieniądza (systemu informacji o wymianie). Okazuje się, że jest ich stosunkowo dużo i że współcześnie ewolucja form pieniądza zdaje się zmierzać w kierunku takich właśnie rozwiązań, w których system informacji o transakcjach, czyli pieniądz, będzie występował w formie całkowicie odmaterializowanej i będzie funkcjonował podobnie jak system jednostek miar długości czy jakiegokolwiek inny. Do przykładów tych należą wszystkie dotychczasowe systemy wymiany bezgotówkowej wielostronnej (np. agencje clearingowe) oparte na wykorzystaniu pieniądza księgowego, czyli takiego, który istnieje wyłącznie jako zapisy na kontach uczestników wymiany. W takich agencjach clearingowych co pewien okres dokonuje się jednak rozliczenia transakcji, a różnice na kontach reguluje się tradycyjnym pieniądzem. Jednakże rozwój komputeryzacji i informatyzacja życia, w tym rozliczeń finansowych, powodują, że coraz większa liczba transakcji dokonuje się bezgotówkowo i zostają one odzwierciedlone w systemie księgowym np. banków – pieniądze stają się tylko zapisami na kontach uczestników wymiany. O zapisach na kontach trudno powiedzieć, że mają jakąś wartość jako przedmiot, natomiast mają wartość jako system informacji – działa on sprawnie. Agencje clearingowe i rozliczenia bezgotówkowe to oczywiście przykłady z życia gospodarczego. Czy można sobie takie rozwiązanie wyobrazić w życiu codziennym, gdy nieustannie dokonuje się niezliczonej liczby drobnych transakcji? Dzięki kartom płatniczym właściwie pewna organizacja takiego systemu systematycznie się rozwija. Polygonem doświadczalnym tego, co może czekać nas w przyszłości, są opisane poniżej różne systemy/platformy wielostronnej wymiany bezgotówkowej na przykładzie tzw. LESS, czyli Local Exchange Trading System (lokalnego systemu wymiany) oraz na przykładzie biznesowej platformy barteru wielostronnego prowadzonej w Polsce przez firmę BCI.

Z konieczności przykłady te są omówione tutaj bardzo krótko (stosownie odnośniki do literatury zostały zamieszczone w tekście).

2. Przykłady pieniądza lokalnego

Opisane poniżej przypadki są związane z występowaniem w okresach kryzysowych tzw. emisji pieniądza zastępczego, w literaturze zachodniej częściej znanego jako pieniądz potrzeby (*money of necessity*). Motywem tych emisji jest bowiem zwykle potrzeba ekonomiczna wpływająca najczęściej z braku wystarczającej ilości pieniądza w obiegu (dotyczy to zwłaszcza nominałów tzw. codziennego użytku). Brak ten niemal zawsze doprowadza do wytwarzania pieniądza zastępczego, należy zatem tę zależność traktować jako **prawo ekonomiczne, prawo funkcjonowania obiegu pieniężnego**, a sam pieniądz zastępczy jako **zjawisko konieczne** [4]. Historia pieniądza zastępczego dostarcza ciekawych przykładów na to,

w jak zróżnicowany sposób człowiek radzi sobie z problemami wynikającymi z wadliwie funkcjonującego systemu pieniądza.

„Pieniądz, jako towar rzadki, ogranicza wymianę. Jest to szczególnie prawdziwe w społecznościach gospodarczo dotkniętych. Celem walut lokalnych jest zlikwidowanie tego problemu (*to overcome this problem*)” [19]. Autor tego cytatu, C.C.Williams, zwraca uwagę na fakt, że o ile w XIX wieku pieniądz lokalny był elementem projektów utopijnych, o tyle od lat trzydziestych XX stulecia posłużył do pragmatycznego celu: przetrwania w warunkach kryzysu i wysokiego bezrobocia.

W latach trzydziestych zagrożenia, które niosła ze sobą depresja, wzmagaly w społecznościach lokalnych odruchy ratunkowe, zwłaszcza w Niemczech i Austrii, później także m.in. w USA i Kanadzie [13; 18]. Pojawił się wówczas masowo lokalny pieniądz zastępczy w formie „deprecjonującej się waluty” (*stamp scrip* – pieniądz „znaczkowy”). S. Turnbull twierdzi, że to głównie bezrobocie było przyczyną masowej kreacji pieniądza o ujemnej stopie procentowej w setkach miast Europy i Stanów Zjednoczonych w czasie wielkiego kryzysu [17].

Prezentowane przykłady pieniądza tracącego w miarę upływu czasu na wartości bazują na idei niemieckiego przemysłowca S. Gesella. Okres wielkiej depresji stał się znakomitą okazją do wypróbowania w praktyce dyskutowanej do tamtej pory w Niemczech idei Gesella. Pieniądz jego projektu systematycznie raz w tygodniu tracił ok. 1/52 swej wartości (52 – od liczby tygodni w roku). Praktycznie przebiegało to w ten sposób, że posiadacz pieniądza był zmuszony za 2% (1/50) wartości bonu nabyć znaczek, którym ostemplowywany był bon (stąd określenie pieniądz „znaczkowy”). Taka konstrukcja powodowała, że cyrkulował on bardzo szybko, gdyż jego posiadacze chcieli się go jak najprędzej pozbyć, aby nie ponosić kosztów związanych z utratą przezeń wartości, czyli z kupnem znaczków.

Bony „znaczkowe” *Wara* (od niemieckich słów: *Ware* – towar i *Währung* – waluta) zostały użyte m.in. w bawarskiej miejscowości Schwanenkirchen, liczącej ok. 500 mieszkańców [4]. Z powodu depresji miasteczko było wówczas jak większość lokalnych gospodarek, niemal sparaliżowane. Kopalnia była od dwóch lat zamknięta, ludzie żyli z zasiłków i tkwili w długach. Właściciel kopalni, gdy dowiedział się o bonach *Wara*, postanowił spróbować. Uruchomił ponownie kopalnię, płacąc *Wara* zamiast markami. Robotnicy godzili się je przyjmować, wiedząc, że mogą nabyć za nie towary w wiejskim sklepie. Nikt nie gromadził tych pieniędzy: kupowano towary lub oddawano długi za poprzednie zakupy na kredyt. Nowy pieniądz zaczął krążyć bardzo szybko, gdyż nikt nie chciał trzymać go długo, ponieważ jego posiadacz musiał opłacić znaczek za 1/50 jego wartości (tyle bowiem bony te traciły tygodniowo na wartości). Szybkie przechodzenie *Wara* z rąk robotników do rąk sklepikarzy, hurtowników i producentów, i z powrotem do kopalni pozwoliło społeczności funkcjonować, produkować dobra i usługi niezbędne do życia. Miasteczko zmieniło się nie do poznania (pamiętajmy, że wokół w całych Niemczech swoje żniwo zbierała depresja). W Schwanenkirchen zaczął się okres prosperity, ludzie wyszli z długów. Artykuły o cudzie w miasteczku zaczęły obie-

gać prasę, nawet zagraniczną. Pomysł *Wara* przeniknął do innych części Niemiec. Niestety, w listopadzie 1931 roku rząd niemiecki wydał prawo, które położyło kres eksperymentowi. Cud w Schwanenkirchen skończył się i miasteczko powróciło do zasiłków.

Podobnym przykładem z tego samego okresu, często przytaczanym w literaturze, jest miasteczko Wörgl w Austrii [1; 16]. Tam w 1932 r. również miała miejsce udana próba zastosowania idei S. Gesella dotyczącej emisji bonów „znaczkowych” [4]. W Wörgl już w trzy miesiące od momentu, gdy burmistrz zdecydował o emisji lokalnego pieniądza, miasteczko przełamało depresję, w ciągu roku zaś osiągnęło sukces (omówienie głównie na podstawie [18]). Wszystko to działo się w czasie, gdy w gospodarce narodowej wzrost bezrobocia wymykał się już spod kontroli. Masowe bezrobocie, stagnacja, rozpadająca się infrastruktura i pusty skarbiec – w takiej sytuacji na początku lat trzydziestych XX wieku, znajdowało się wiele miast. Kurczyła się baza podatkowa, pieniądze przestawały cyrkulować. Burmistrz Wörgl wprowadził serię numerowanych „certyfikatów za pracę” (*labour certificates*) do obiegu, płacąc nimi najpierw swoim pracownikom połowę wynagrodzenia [4]. Wkrótce wszyscy odkryli, że nowymi pieniędzmi można regulować różne należności w mieście, akceptowane były one w sklepach, a także do regulowania podatków i innych płatności w urzędach.

Pieniądze te miały, podobnie jak w przykładzie opisanym wcześniej – ujemną stopę procentową. Wymagało to przestemplowywania banknotów w urzędzie miejskim, który pobierał za tę operację opłatę o wysokości właśnie 1% wartości banknotów (pieniądze zarobione w ten sposób przez władze miejskie przeznaczone były na zapomogi). Ta nowelizacja przyczyniła się do bardzo szybkiej cyrkulacji pieniądza – „Ludzie woleli spłacać przeszłe, obecne, a nawet przyszłe zobowiązania podatkowe, aby tylko nie płacić tej niewielkiej kwoty” [18]. „Wpływy z tytułu zaległych podatków były ośmiokrotnie większe niż przed wprowadzeniem nowego pieniądza” [6]. W ciągu roku owymi pieniędzmi z tej pierwszej emisji obrócono 463 razy (zwykłą walutą 213 razy). Pozwoliło to na wytworzenie dóbr i usług o łącznej wartości 2,3 mln szylingów. Bezrobocie spadło w tym czasie o 25%. Prawie uległ stan infrastruktury miejskiej (wzniesiono wiele nowych obiektów: mosty, nowy zbiornik na wodę, skocznię narciarską, naprawiono i wyasfaltowano ulice i drogi, zadbano o las i sadzenie nowych drzew, poszerzono o dwie ulice system kanalizacji) [4].

J.E. Reeves pisze, że sukces pierwszych emisji szybko „zarażał” naśladowców [10]. Sukces gospodarczy miasteczka Wörgl zainspirował ponad 300 innych austriackich społeczności lokalnych, lecz legalne przeciwdziałanie sił centralistycznych (Tyrolskiej Partii Pracy i Państwowego Banku Austrii [6]) sprawiło, że eksperyment ten został uznany za niezgodny z prawem i zawieszony [1, 18]. Podobna sytuacja spotkała prowincję Alberta w Kanadzie, która w połowie lat trzydziestych próbowała wprowadzić „deprecjonującą się walutę”. „Niebezpieczeństwo” sukcesu dało impuls centralnemu rządowi w Ottawie do zakazania eksperymentu [18].

Tygodnik „*The Week*” z 17 maja 1933 r., gdy toczyła się jeszcze sprawa przeciw burmistrzowi z Wörgl, podaje, że amerykański ekonomista I. Fisher wysłał do Wörgl „specjalną komisję [...] po czym system ten zastosowano w tuzinie amerykańskich miast” [6].

Do tego typu przykładów należałoby dodać inne emisje zastępcze, które nie bazują na idei pieniądza o ujemnej stopie procentowej. Emisje te przecież też najczęściej mają tę cechę, że lokalny pieniądz potrzeby nie ma wartości pozwalającej go teauzryzować i jest wyłącznie czystym pieniądzem, znakomicie obsługującym procesy wymiany. Do przykładów tych należy zaliczyć masowe emisje z okresu po wybuchu I wojny światowej w Europie Środkowej. Zjawisko to objęło głównie Austrię i Niemcy, ale także na dużą skalę ziemie polskie. Wśród innych przykładów można by wymienić jeszcze np. lokalną walutę w argentyńskiej prowincji Salta z lat osiemdziesiątych XX wieku [4, 12], m.in. projekty *Deli Dollars*, *Berkshire Farm Preserve Notes* oraz *Ithaca Hours* z tego samego okresu ze Stanów Zjednoczonych [3; 4; 5; 15].

Najciekawszym pomysłem na nową organizację systemu pieniądza są platformy barteru wielostronnego, w ramach których inaczej rozwiązuje się kwestię kolidujących ze sobą funkcji pieniądza (funkcję obsługi i pomiaru wartości transakcji oraz funkcję środka teauzryzacji), pozbawiając system pieniądza w ogóle aspektu materialnego, przez co jest on zdolny niemal wyłącznie do sprawnej obsługi wymiany. Do takich platform należy zaliczyć przede wszystkim systemy LETS oraz biznesowe platformy barteru wielostronnego.

Termin „barter wielostronny”, choć używany w odniesieniu do omawianych form organizacji wymiany w społeczności lokalnej, jest jednak częściowo mylący, słowo „barter” bowiem sugeruje, że mamy do czynienia wyłącznie z wymianą towar za towar, nawet jeśli nie jest ona bezpośrednia, czyli jest wielostronna. Tymczasem w ramach tego typu platform barteru wielostronnego używany jest pieniądz, i to w najbardziej rozwiniętej formie, czyli pieniądz wirtualny, całkowicie odmaterializowany. Właściwiej zatem byłoby używać terminu „platformy pieniądza wirtualnego”, jednak to określenie przynajmniej na razie nie jest używane na większą skalę w praktyce i w literaturze.

Systemy LETS (zob. wcześniejsze opisy systemów LETS w pracach autora, m.in. [11]) zaczęły się rozwijać w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych. Swoim zasięgiem rozwój ten obejmował początkowo niemal wyłącznie kraje anglojęzyczne (Wielką Brytanię, Australię, Stany Zjednoczone i Kanadę). Pierwszy LETS system zaczął działać w 1983 r. w kanadyjskiej miejscowości Courtenay w Comox Valley. Obecnie systemy te powstają i rozwijają się dynamicznie także w społecznościach lokalnych Europy Zachodniej oraz krajów rozwijających się.

LESS, czyli Local Exchange Trading System, to wymyślony na początku lat osiemdziesiątych przez Kanadyjczyka M. Lintona sposób organizacji wymiany w społeczności lokalnej oparty na pieniądzu bezgotówkowym określany często mianem *green dollar*. Z założenia ów pieniądz jest komplementarny w stosunku do oficjalne-

go pieniądza – nie próbuje go zastąpić. Systemy LETS przypominają komercyjne systemy rozliczeń clearingowych pomiędzy firmami, z tą różnicą, że organizowane są one wewnątrz społeczności lokalnej, a ich uczestnikami są obywatele i inne podmioty (w tym także gospodarcze). Od agencji clearingowych odróżnia LETS także to, że jego działanie, jako całości, nie ma charakteru komercyjnego. Systemy LETS nie są tworzone dla osiągnięcia zysku, ale motywem jest usprawnienie wymiany w społeczności lokalnej, odciążenie gotówkowych wydatków ludności, a także pomoc osobom pozbawionym zasobów pieniężnych (niepracującym i niskoopłacanym) w satysfakcjonującym zaspokajaniu swoich potrzeb, czyli także motywy częściowo podobne do motywów emisji pieniądza zastępczego.

Uczestnikom LETS otwierane są w ramach systemu konta, na których uwiadczenia się dokonywane przez nich transakcje. Zapisy na kontach wyrażone są w jednostce pieniądza najczęściej porównywalnej co do wartości z jednostką oficjalną (np. jednostka LETS = 1 funt brytyjski). Jednak nie są na nią wymieniane i same nie występują w postaci gotówkowej. Ciekawym elementem konstrukcyjnym jest fakt startu wszystkich kont od stanu zerowego, co powoduje, że można wydawać pieniądze, których się jeszcze nie zarobiło. Transakcja taka skutkuje emisją pieniądza na koncie uczestnika sprzedającego usługę, oraz pojawieniem się na koncie kupującego usługę kredytu pracy (zobowiązania do dostarczenia dóbr i usług dla innych uczestników systemu w przyszłości). Ma to wiele poważnych skutków dla funkcjonowania tak zorganizowanej wymiany.

Działalność systemu LETS polega na dostarczaniu społeczności lokalnej informacji dotyczącej towarów i usług oferowanych i poszukiwanych przez uczestników systemu oraz na rejestrowaniu transakcji, które między nimi zachodzą. Systemy LESS, podobnie jak i komercyjne sieci wymiany, są swego rodzaju agencjami clearingowymi oraz służą swoim uczestnikom informacją. Jednak w odróżnieniu od nich LETS nie jest aktywną giełdą, która by w imieniu swych uczestników zawiadywała wymianą.

Koncepcja LETS bazuje na idei, że każdy człowiek ma coś do zaoferowania innym ludziom, wymianę zaś prac i umiejętności najlepiej i najłatwiej zorganizować na poziomie społeczności lokalnej lub sąsiedzkiej. Te umiejętności i wiedza członków społeczności lokalnej są jej prawdziwym bogactwem, a nie ilość pieniędzy, jaka akurat w danym czasie, mniej lub bardziej przypadkowo znajduje się na jej terenie [2].

LETS nie próbuje wyeliminować konwencjonalnego środka wymiany, lecz uzupełnia obowiązujący system, wzbogacając go o alternatywę. W krajach, gdzie LETS rozwija się bardzo dynamicznie, prawo, zwłaszcza podatkowe, dostosowuje się do specyfiki funkcjonowania systemów [8].

Zbliżony do LETS charakter mają także tzw. banki czasu, znane szerzej w świecie jako *time dollars*. Odkąd w 1987 r. Kongres Stanów Zjednoczonych zatwierdził pilotażowy program wdrażania systemów *time dollars*, w służbie zdrowia obserwuje się stały rozwój liczby takich systemów, programy takie administrowane

są nieraz przez lokalne instytucje, szpitale, szkoły i college [1; 9]. Banki czasu zaczęły ostatnio powstawać także w Polsce.

Konstrukcję bardzo podobną do systemów LETS mają biznesowe platformy barteru wielostronnego. Podstawową różnicą jest to, że członkami takich systemów są organizacje biznesowe. Zwykle też prowadzenie takiej platformy jest osobnym przedsięwzięciem gospodarczym nastawionym na osiągnięcie zysku (co potencjalnie zapewnia dodatkowo trwałość takiego przedsięwzięcia). System barteru wielostronnego funkcjonuje jak agencja clearingowa, działająca jednak na specyficznych warunkach zbliżonych do tych przedstawionych na przykładzie LETS.

Pierwszą i do tej pory największą biznesową platformą barterową jest platforma powstała w Szwajcarii w 1934 r. (skupia w samej tylko Szwajcarii aż 65 000 firm). Natomiast najwięcej tego typu platform działa obecnie w Stanach Zjednoczonych, „z ich zalet korzysta tam ponad połowa firm z listy 500 najpotężniejszych przedsiębiorstw miesięcznika *Fortune*” [14]. W Polsce możemy już obserwować rozwój takiej platformy na przykładzie firmy BCI Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Gliwicach. BCI (Barter Clearing & Information) posiada swoją centralę w Wiedniu, a czynnie działa również w Niemczech, Czechach, na Węgrzech i Słowacji.

Ciekawym wydarzeniem związanym z rozwojem systemów barteru wielostronnego była w 2004 r. rejestracja szwajcarskiej lokalnej waluty WIR według międzynarodowego systemu norm ISO. Obecnie Szwajcaria ma oprócz franka szwajcarskiego (CHF) również kolejną walutę, którą może się rozliczać w systemie elektronicznym – jest to frank szwajcarski WIR (CHW – skrót przyznany przez British Standard Institution i zaakceptowany przez Bank Światowy w grudniu 2004 roku). „System płatności WIR jest ograniczony do Szwajcarii i do Księstwa Liechtensteinu” [20].

Wśród zalet uczestnictwa w systemie wymiany w ramach platformy barteru wielostronnego należy wymienić m.in. [14]:

- możliwość oszczędności własnych zasobów gotówkowych, gdyż za otrzymane dobra i usługi płaci się swoimi towarami lub usługami, a oszczędzona gotówka poprawia płynność finansową firmy i może być przeznaczona na inne potrzeby firmy,
- możliwość zbycia nadmiarowych zapasów i niewykorzystanych mocy produkcyjnych oraz uzyskania w zamian potrzebnych towarów i usług,
- możliwość pozyskania nowych klientów: innych uczestników platformy zarówno z kraju, jak i z zagranicy,
- możliwość oszczędności części środków przeznaczonych na reklamę i poszukiwanie sposobów zbycia, gdyż w tym celu działa właśnie platforma barterowa.

Istnieje wiele korzyści dla społeczności lokalnych i ich możliwości rozwojowych z zastosowania czystego systemu pieniądza (pieniądza lokalnego), który pozbawiony jest opisanej powyżej kolizji funkcji, dzięki czemu potrafi on skutecznie obsługiwać procesy wymiany nawet w czasach kryzysowych. Możliwości rozwo-

jowe zależą wówczas nie od tego, ile pieniądza przepływa akurat w danym czasie przez gospodarkę społeczności lokalnej, ale tak naprawdę od tego, co w tych społecznościach możemy znaleźć: talenty, pracowitość i wyobraźnię obywateli i całych społeczności lokalnych.

Literatura

- [1] Croft J. (red.), *Letsystem Training Pack*. Dept. of Commerce & Trade, Western Australia 1993.
- [2] Furnell P., *No Time to Waste* [w:] *Economics for the Global Good*, TOES Newsletter nr 2, Spring 1994, Australia.
- [3] Glover P., *Tworzymy ekonomiczną demokrację przy pomocy waluty lokalnej*, [w:] *Mat' Pariadka* Nr 1(31), 1995 Sopot.
- [4] Greco T.H., *New Money for Healthy Communities*, T.H.Greco, Jr. Publisher 1994, USA.
- [5] Greco T.H., *Prosperity without Money* [w:] *At Work*, vol.3, nr 2, March/April, San Francisco 1994.
- [6] Hollis Ch., *Kryzys pieniądza*, F.Mildner & Sons, Londyn 1944.
- [7] Markowski T., Stawasz D., *Ekonomiczne i środowiskowe aspekty zarządzania rozwojem miast i regionów*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2001.
- [8] Meadows G., *Ten Years of LETS*, [w:] *K-W LETS Letter* nr 9, January-February 1993, Canada.
- [9] Nader R., *Time Dollars* (wstęp do książki), E.Cahn, J.Rowe, *Time Dollars*. Rodale Press, 1992 USA.
- [10] Reeves J.E., *Monetary Reform Movements. A Survey of Recent Plans and Panaceas*, American Council on Public Affairs, Washington D.C. 1943, USA.
- [11] Reichel J., *Rzecz o pieniądzu dla lokalnych społeczności, czyli małe jest najpiękniejsze*, Biblioteka „Zielonych Brygad”, Kraków 1997.
- [12] Reissing J.L., *Local Currencies (Bonds that brought a boom)*, [w:] Summers M. (red.), *Economic Alternatives for Eastern Europe*, New Economics Foundation, London 1992.
- [13] Sale K., *Dwellers in the Land. A Bioregional Vision*, Sierra Club Books, San Francisco 1985.
- [14] Strona internetowa firmy BCI: <http://www.bci-barter.pl> (data odsłony: 28.06.2006).
- [15] Swann R., *The Need for Local Currencies*, E.F.Schumacher Society, Great Barrington, USA 1990.
- [16] Swann R., Witt S., *Local Currencies: Catalyst for Sustainable Local Economies*. Materiały E.F.Schumacher Society, Great Barrington.
- [17] Turnbull S., *Reforming World Money*, [w:] *Economics for the Global Good*. TOES Newsletter nr 3, Summer 1995, Australia.
- [18] Weston D., *Local Currencies*, [w:] Summers M. (red.), *Economic Alternatives for Eastern Europe*, New Economics Foundation, London 1992.
- [19] Williams C.C., *Local Currencies and Community Development: An Evaluation of Green Dollar Exchange in New Zealand*. CUDEM, Leeds Metropolitan University, Leeds 1995, UK.
- [20] Wydra J., *Wir na walutowym Olimpie*, [w:] „Barter Magazyn” 2005, nr 2.

LOCAL MONEY

Summary

The starting point of the paper is the crucial role of the efficient economy for the local development. The author presents examples of using local money for improving the efficiency of transaction system in local community. Certain kinds of such local money systems are based on virtual money. The paper presents advantages from implementing such systems.

LOKÁLNÍ PENÍZE

Anotace

Příspěvek je věnovaný otázce významu řádně fungující ekonomiky pro rozvoj místních společností. Autor zde prezentuje ukázky zlepšení systému transakcí pomocí lokálních peněz. Jejich zvláštním druhem jsou lokální vyměnné systémy, založené na virtuálních penězích. Autor shrnul přínosy spojené s implementací takových systémů pro občany a místní společnost.

LOKALES GELD

Zusammenfassung

Dieser Artikel betrachtet die Bedeutung einer leistungsfähigen Wirtschaft für die Entwicklung lokaler Gesellschaften. Der Autor gibt Beispiele eines leistungsfähigen Transaktionssystems mittels lokaler Gelder. Ihre besondere Variation sind lokale Austauschsysteme in Anlehnung an das virtuelle Geld. In diesem Artikel werden die Nutzen für die Bürger und die lokale Gesellschaft zusammengefasst, die mit der Einführung solcher Systeme verbunden sind.